

42 „PANCYRY” ZNISZCZONE W 9 MIESIĘCY. FAKE NEWS?

Według rosyjskojęzycznych, niezależnych mediów, w Libii i Syrii miały zostać zniszczone 42 rakietowo – artyleryjskie zestawy przeciwlotnicze „Pancyr-S1” i to w czasie 270 dni walk. Informacja ta może być jednak klasycznym fake newsem, tym bardziej że prawdopodobnie po raz pierwszy opublikowano ją na jednym z portali ukraińskich.

Informacje przedrukowywane przez rosyjskojęzyczne portale internetowe są wprost niewiarygodne. Wynika z nich bowiem, że najbardziej perspektywiczny, rosyjski system przeciwlotniczy „Pancyr-S1” jest wprost masowo niszczone w czasie działań bojowych na terenie Syrii i Libii. Trudno jest bowiem uwierzyć, by w czasie tylko 270 dni walk utracono aż 42 takie zestawy. Biorąc pod uwagę koszt tylu systemów „Pancyr-S1”, oznaczałoby to straty dla ich użytkowników w wysokości ponad pół miliarda dolarów.

Czytaj też: [Tureckie S-400 w Libii. Szansa czy zagrożenie? \[KOMENTARZ\]](#)

Większość z tych systemów miała zostać zniszczona w Libii, głównie w wyniku precyzyjnych uderzeń tureckiej artylerii i lotnictwa. Sprawa jest o tyle dziwna, że według oficjalnych, rosyjskich mediów, Turcy mają się przyznawać jedynie do zniszczenia dziewięciu zestawów „Pancyr-S1”: dwóch w Syrii i siedmiu w Libii. Można oczywiście do tego doliczyć systemy wyeliminowane przez lotnictwo izraelskie i być może amerykańskie, jednak trudno jest uwierzyć, by rzeczywista liczba utraconych, rosyjskich zestawów była większa niż czterdzieści. Nie zmienia to jednak faktu, że tureckie siły zbrojne znalazły sposób na wykrywanie i niszczenie rosyjskich systemów „Pancyr-S1” i informacja, jak to zrobiono, powinna być teraz rozpowszechniona w innych państwach NATO.

Czytaj też: [System Pancyr upokorzony przez izraelskie lotnictwo](#)

Głównym „zabójcą” rosyjskich „Pancyrów-S1” ma być turecki dron bojowy Bayaktar-TB2, który uzbrojony w precyzyjnie naprowadzone rakiety jest w stanie skutecznie wykryć obce zestawy przeciwlotnicze, a następnie je zniszczyć. Może on jednak również służyć do wskazania celu dla innych systemów uzbrojenia precyzyjnego – szczególnie na terenie Libii. Straty „Pancyrów-S-1” są tam rzeczywiście duże, ponieważ oficjalnie przyznano się tam do zniszczenia siedmiu takich zestawów i uszkodzenia jednego. Do tego należy jeszcze doliczyć jeden kompleks, który został zdobyty przez siły libijskiego Rządu Porozumienia Narodowego (GNA), wspieranego przez Turcję i Włochy. Losy tego zestawu są zresztą najbardziej interesujące, ponieważ ktoś teraz na pewno go sprawdza i testuje. Wnioski z tych badań również mogłyby być przydatne dla wszystkich państw NATO.

Czytaj też: [Przeciwlotniczy Pancyr zdobyty, polowanie trwa](#)

Media w Rosji starają się obecnie zdeprecjonować „sensacyjne dane” odnośnie strat „Pancyrów” w Syrii i Libii. Tak duża liczba utraconych zestawów mogłaby bowiem wpłynąć na rosyjskie plany eksportowe, które zakładają sprzedaż kolejnych systemów – w tym również do krajów na Bliskim Wschodzie.



Głównym „zabójcą” rosyjskich „Pancyrów-S1” w Libii ma być turecki dron bojowy Bayaktar-TB2. Fot. Wikipedia

Dlatego Rosjanie przypominają, że zasięg rażenia systemów uzbrojenia na dronach Bayaktar-TB2 jest mniejszy niż uzbrojenia na „Pancyrach”. Oznacza to, że prawidłowo obsługiwany zestaw przeciwlotniczy nie dopuściłby bezzałogowca na niebezpieczną odległość – wcześniej go niszcząc. Potwierdzałyby to straty dronów Bayaktar-TB2 w Libii, które na początku czerwca 2020 roku szacuje się na dziewiętnaście utraconych sztuk. Z drugiej jednak strony w jakiś sposób zniszczono siedem „Pancyrów”, do których utracenia oficjalnie przyznaje się strona rosyjska.

Czytaj też: [Dziki łasice w Libii. Turecka bateria OPL i radary zniszczone](#)

I w tym przypadku Rosjanie znajdują wytłumaczenie. Wskazują oni bowiem, że rosyjskie systemy raketowe są „po prostu nieudolnie używane przez lokalnych bojowników arabskich w Syrii i Libii”. Problem polega na tym, że zakup systemów przeciwlotniczych jest zawsze połączony ze szkoleniem ich obsług. Oznaczałoby to więc, że: albo rosyjski system szkolenia źle funkcjonuje, albo Rosjanie sprzedają swoje zestawy przeciwlotnicze bez odpowiedniej kontroli. W obu przypadkach wystawiałby to im złe świadectwo.

Tak naprawdę wątpliwości może budzić jedynie źródło informacji o tak dużej liczbie utraconych „Pancyrów”. Nie jest tajemnicą, że pomiędzy Ukrainą i Rosją trwa wielka wojna propagandowa. Wypuszczanie fake newsów jest więc narzędziem stosowanym na co dzień – i to przez obie strony. Dodatkowo ukraińskie siły zbrojne zakupiły od Turcji drony Bayaktar-TB2 i wychwalanie ich możliwości jest czymś zupełnie naturalnym.

Czytaj też: [Rosyjskie systemy przeciwlotnicze bezsilne wobec izraelskich samolotów? \[ANALIZA\]](#)

Dlatego na wiarygodne dane o stratach obu stron w działaniach na Bliskim Wschodzie i Północnej Afryce będzie trzeba jeszcze trochę poczekać. Wiadomo już jednak, że te „wiarygodne dane” na pewno nie wypłyną z Rosji i Ukrainy.